

27.03 |

NIEDZIELA, GODZ. 19.00, SALA GŁÓWNA

Pannon Philharmonic Orchestra

Tibor Bogányi – dyrygent

József Balog – fortepian

Pannon Philharmonic Orchestra

Program

Johannes Brahms (1833–1897)

II Koncert fortepianowy B-dur op. 83 [52']

I. *Allegro non troppo*

II. *Allegro appassionato*

III. *Andante*

IV. *Allegretto grazioso – Un poco più presto*

Giuseppe Martucci (1856–1909)

Nokturn Ges-dur op. 70 nr 1 [8']

Béla Bartók (1881–1945)

Cudowny mandaryn – suita op. 19 [18']



Serdecznie zapraszamy na koncert Pannon Philharmonic Orchestra! Ten znakomity zespół, mający siedzibę w położonym na południu Węgier mieście Pecz, wykona dla wrocławskiej publiczności trzy dzieła. Dwa z nich należą do kanonu ogólnie znanych i często wykonywanych kompozycji, zaś trzecie napisane zostało przez mniej popularnego włoskiego twórcę.

Koncert rozpocznie monumentalny, czteroczęściowy *II Koncert fortepianowy B-dur* op. 83 Johannes Brahmsa. Nie jest to w żadnym razie dzieło, w którym autor epatuje wirtuozerią partii solowej, lecz muzyka melancholijna, refleksyjna, pełna ciepła i zadumy. Przeważają tu przyziemne, stonowane barwy. Jest to późny utwór tego kompozytora, powstał w latach 1878–1881, a zadedykowany został nauczycielowi Brahmsa, Eduardowi Marxsenowi. Brahms pisał w liście do Clary Schumann: „Chcę ci powiedzieć, że napisałem małej koncert z małym, ślicznym scherzem”. To dość humorystyczne określenie, kiedy weźmiemy pod uwagę, że mowa tu o potężnej, czteroczęściowej, trwającej prawie godzinę kompozycji! Utwór ten jest nietypowy pod wieloma względami. Jego budowa nasuwa słuszne skojarzenia z czteroczęściową symfonią, a nie trzyczęściowym koncertem. Partia solowa nie jest popisowa, a na dodatek kompozytor wplótł ją organicznie w narrację muzyczną. Koncert otwiera miękkie solo waltorni, do której po kilku taktach dołącza fortepian. Część druga w tonacji d-moll jest najbardziej gwałtowna i burzliwa, ale nawet tutaj środkowy odcinek w D-dur jest powolny i wyciszony. *Andante*, czyli część trzecią, otwiera rozbudowane, śpiewne solo wiolonczeli, która dialoguje z fortepianem. Kompozytor zaczerpnął ten pomysł z *Koncertu fortepianowego a-moll* op. 7 Clary Schumann. *Romanza*, czyli druga część tego napisanego w 1835 roku dzieła, przeznaczona jest na fortepian i wiolonczelę solo. Brahms wykorzystał melodię graną w *Koncertie B-dur* przez ten instrument smyczkowy w swojej pieśni *Immer leiser wird mein Schlummer* ze zbioru pięciu pieśni op. 105. W lekkim i pełnym wdzięku finale Brahms wykorzystał tematy węgierskie, nadające muzyce zawiadackiego charakteru. Prawykonanie *Koncertu B-dur* odbyło się w Budapeszcie 9 listopada 1881 roku. Partię solową wykonał sam kompozytor. Utwór przyjęto entuzjastycznie, a Brahms wykonywał go w wielu innych europejskich miastach, gdzie także przyjmowano go owacyjnie.

Giuseppe Martucci był włoskim kompozytorem należącym do tego samego pokolenia co Giacomo Puccini czy Ruggero Leoncavallo. Jednakże w odróżnieniu od kolegów (i w ogóle od przeważającej większości kompozytorów pochodzących z tego kraju!) kompletnie nie interesowało go pisanie oper. Poświęcił się tworzeniu dzieł muzyki absolutnej i z tego też powodu nazywany jest czasem „włoskim Brahmem”. W jego dorobku przeważają kompozycje orkiestrowe – stworzył m.in. dwie symfonie, dwa koncerty fortepianowe i liczne dzieła przeznaczone na fortepian, którego był wielkim wirtuozem. Do utworów na ten właśnie instrument należą także *Dwa nokturny* op. 70 z 1891 roku. Pierwszy z nich – zabrzmiał on podczas koncertu

Pannon Philharmonic Orchestra – to dzieło pogodne, marzycielskie, liryczne i odrobinę zmysłowe. Kompozytor zgodnie z przyjętymi dla tego gatunku zwyczajami wyeksponował w nim śpiewną melodykę.

Premiera jednoaktowej pantomimy *Cudowny mandaryn* Béli Bartóka, napisanej do libretta Melchiora Lengyela, odbyła się w Kolonii w listopadzie 1926 roku. Skończyło się skandalem, a dzieło zostało uznane przez władze za niemoralne i zakazane. Początek baletu obrazuje tętniące nocnym życiem wielkie miasto. Trzech opryszków zmusza spotkaną na ulicy dziewczynę, aby zwabiła do mieszkania mężczyzn, których oni mogliby grabić. Pierwszą ofiarą jest mieszczanin, który jednak nie dysponuje żadną gotówką, więc rozczarowane rzezimieszki wyrzucają go za drzwi. Następną ofiarą, nieśmiały student, również nie ma przy sobie pieniędzy, spotyka go więc taki sam los. Trzecim klientem okazuje się być egzotyczny cudzoziemiec w stroju chińskiego mandaryna. Początkowo jest obojętny na uroki dziewczyny, w końcu jednak daje się uwieść i zaczyna ją gonić. Do pokoju wpadają bandyci i próbują zamordować dziwnego gościa. Jednak wieszanie go na żyrandolu, duszenie i sztyletowanie nie przynosi oczekiwanego rezultatu. W końcu dziewczyna pozwala mu się objąć. Wtedy rany mandaryna zaczynają krwawić i tytułowy bohater umiera. Kompozytor przeznaczył to dzieło na potężną orkiestrę z rozbudowaną sekcją perkusji. Muzyka węgierskiego kompozytora jest radykalna i awangardowa, oparta na ostrej, motorycznej rytmice i jaskrawych efektach dźwiękowych. W partyturze baletu znajdziemy takie efekty, jak klastery w partii fortepianu, *frullata* w partii fletów, glissanda instrumentów dętych blaszanych, a w partii smyczków – flażolety, artykulację *col legno* (uderzenie drzewcem o strunę) czy *sul ponticello* (gra przy podstawku dająca ostry, metaliczny dźwięk). Dobre wykonanie tego dzieła jest niezwykłym doświadczeniem, jest to bowiem muzyka efektowna i oryginalna, która po prawie stu latach od prawykonania nadal brzmi świeżo.

Oskar Łapeta



Organizator:

NFM – instytucja kultury miasta Wrocławia współprowadzona przez:

